

**WYBÓR MYŚLI
Z PISM
KS. PIOTRA SEMENENKI CR
NA TEMAT
BOGA I MIŁOŚCI**

opracowała S.M. Gabriela Zięba CR

Redakcja komputerowa: Renata Borowczyk (2009)

Spis treści

Wprowadzenie.....	2
Część I	
Miłość w Bogu (Bóg jako Miłość immanentna i stwórcza).....	3
Wykaz źródeł.....	19
Część II	
Określenie miłości (Próba opisu miłości w immanentnym życiu Boga i w dziele stworzenia).....	22
Wykaz źródeł.....	33

Wprowadzenie

Wybór myśli z pism ks. P. Semenki CR, wybitnego polskiego teologa i współzałożyciela Zgromadzenia Księży Zmartwychwstania Pańskiego, ma na celu ukazanie idei przewodniej teologii ks. Piotra. Ks. Semenka rozpatruje wszystkie prawdy wiary w świetle jednej idei centralnej, a mianowicie określania Boga wyrażonego przez św. Jana w słowach: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8)¹. Aspekt ten zaznacza się zarówno w wyjaśnieniu immanentnego życia Boga, jak i Jego działania „ad extra”.

Poznanie Boga jako miłości rzutuje z kolei na cały system ascetyczny Ks. Piotra, gdyż na miłość Boga człowiek winien odpowiedzieć miłością. Powstaje jednak problem co przyjąć za kryterium miłości. Ks. Semenka nie zadawała się żadnym ze znanych mu określeń, lecz podejmuje samodzielną próbę, dla której punktem wyjścia są znów słowa św. Jana, bo skoro Bóg jest miłością, to chcąc określić miłość należy najpierw w miarę możliwości poznać ją w Bogu. I tak: życie Trójcy Św. poznane z objawienia, stworzenie świata, Wcielenie Syna Bożego, Odkupienie i uświęcenie daje Ks. Semenence bogaty materiał do określenia istoty prawdziwej miłości. Jest to ujęcie ciekawe. Zwykle szuka się kryteriów miłości na ziemi i miłość najdoskonalszą przypisuje się Bogu. Ks. Semenka sięga po kryterium miłości do źródła miłości, którym jest Bóg.

¹ Por. S. M. Gabriela Zięba CR, *Nauka ks. Piotra Semenki o Bogu jako miłości immanentnej i stwórczej*, Lublin 1965 (praca magisterska).

CZĘŚĆ I
MIŁOŚĆ W BOGU
(BÓG JAKO MIŁOŚĆ IMMANENTNA I STWÓRCZA)

1. Grunt, że Pan Bóg jest Miłością, nie dlatego, że jest dobry, szczodroblivy, jak że sam jest Miłością – za wszystko inne wdzięczność winniśmy Mu i posłuszeństwo – ale za miłość – miłość.

2. Podniesiemy jeszcze ufni, a pokorni wzrok nasz duchowy na tajemniczą zasłonę, która Najwyższego i Święte skrywa oblicze, i pokusimy się uchylić jej nieco, o ile tu na ziemi wolno umysłowi, który żyje z Bogiem w przyjaźni. On sam, dobry Bóg! do tego nam dopomoże, a wtedy spod tej zasłony spłynie na nas z Jego oblicza błogie, a dostateczne światło, w którym będziemy mogli poznać, ile tu być może, nie już czym jest Bóg z zewnątrz pełni siły i potęgi, ale czym jest wewnątrz sam w sobie, w pełni życie prawdy i miłości. Poznamy nie już co jest Bóg, ale kto jest BÓG! I zadrzą same kości nasze z wesela, serca nasze i cała istota rozraduje się w Bogu swoim żywym. *Cor meum et caro mea exaltabunt in Deum vivum.*

3. Wysoko, Bracia moi, wysoko mam się wznieść razem z wami, aż pod stopy samego tronu Bożego, aż do głębi Jego jestestwa, o ile to nam danym być może. Nie lękajmy się, mamy w sobie ducha Bożego, a Duch wszystko przeniknie, nawet głębinę Bożę. Chrześcijaninie, tylko z pokorą, tylko nie własną siłą – ale się nie lękaj! Jeśliś z jednym Ewangelistą podobny do wołu, orzącego pokornie na ziemi, drugi pamiętaj jest orłem, wysoko bujającym, jeśliś za wzór, Chrystusa barankiem cichym, pamiętaj, że ci kazano być i gołębicą czystą, a lekką. Bądź jednym, a będziesz bezpiecznie i drugim, i będziesz mógł śmiało wzlecieć, aż w dziedziny Boże, anielskim skrzydły pokory i wiary, i tam nasycić twój wzrok orli i twoją czystość gołębią. Bo chcę wam powiedzieć, Bracia moi, jak Bóg sam w sobie jest Miłością.

4. O wierze śmiało do was mówiłem, bezpiecznie mówiłem o nadziei, ale o miłości przychodzi mi mówić z obawą i ze drżeniem. Ach, bo wiem, że mi nie pomoże tu żaden język ludzki, nie pomoże mi anielski, choćbym je wszystkie posiadał, stałbym

się tylko jako miedź brzęcząca, jako cymbał brzącający, nie pomogą mi tu ani sztuka proctw, ani wiedza, ani umiejętność żadna, ani tajemnica żadna. To wszystko mi tu nie pomoże. Tu mi dziś potrzeba miłości. Jedna miłość może godnie mówić o miłości. O Panie, cóż pocznę? Panie, o to proszę Ciebie, daj mi w tej chwili tę rozkosz świętą do duszy, daj mi ją proszę. Przez jedną chwilę przynajmniej niech sam poczuję, co to jest miłość i niechaj dam poznać to samo tym najmilszym moim, niechaj i oni poczują, choćby przez chwilę jedną, co to jest miłość, co to jest ta największa z rzeczy, największa: bo Ty sam nią jesteś, o Boże miłości!

5. Prawda, że jak Boga ani określić, ani orzec nie można, tak ani miłości. Prawda, że miłość jest tak głęboka, wewnętrzna i niedostępna, iż kto jej z łasko Bożej nie zaznał, nie ma o niej i mieć nie może wyobrażenia, i przy tym tak znowu jest święta, że dlatego jednego strach bierze, by słowem jej swoim nie pokalać. To wszystko prawda, ale czyż dlatego nie mówić? A przecież i o Bogu samym mówiliśmy, mimo podobnego niepodobieństwa mówienia: a to co można było powiedzieć o Nim, było jeszcze takie, że mimo podobnegoż trudu i strachu, warto było powiedzieć i wolno było na to się odważyć.

Tak samo tedy będzie z miłością. Zresztą tyle dusz, w których złożone są te święte miłości ziarna, może tego czeka tylko, aby w nich te ziarna strzeliły do góry, może tylko wygląda światła, ciepła, rosy niebieskiej ... Panie, więc mi błogosław. Będę mówił.

6. Już miał przyjść Zbawiciel, a dotąd Bóg jeszcze nie był się nazywał miłością. To objawienie zostawił na ostatek, i już nie w promiennym krzaka gorejącego świetle, nie w błyskawicach i gromach góry pokrytej chmurą ciemności, Bóg się teraz objawił w niewidomej z zewnątrz grocie betlejemskiej, w ukrytym jaskini zaciszu, w żłóbku na sianie, na miłosnym łonie Matki Dziewicy, i po takim objawieniu się, wytłumaczył nam wkrótce ostatnią tajemnicę swojej Bożej natury, ono wnętrza swego wnętrza, zamknięte w najostatniejszym Jego imieniu, a które nam odsłonił najwybrańszy Jego uczeń, prawdziwy Mojżesz miłości, Jan Święty ... Bóg jest miłością! /J 4,8/.

7. Bóg miłość w swoim istnieniu koniecznie ... jest Trójca Przenajświętszą. Albowiem miłość musi koniecznie kochać, kochanie jest daniem i oddawaniem się, więc

trzeba dwóch osób przynajmniej, w Bogu zaś potrzeba trzech. Bo w Bogu ... nie tylko Ojciec koniecznie tak kocha Syna, a Syn Ojca, ale dwie pierwsze Osoby, Ojciec i Syn, jako jeden Bóg, koniecznie potrzebują ukochać tę jedność swoją, a kochając tę jedność czynią tym samym osobny przedosób (przedmiot) to jest wydają osobę Ducha Świętego, ta zaś osoba trzecia, Duch Święty, jako Bóg już ostatecznie jeden w kresie (in termino), na odwrót kocha Ojca i Syna, jako Boga jednego w początku swym i pierwiastku (in principio). Taki jest akt i byt konieczny Bożej miłości> Bóg miłość inaczej kochać nie może, a tym samym, ani istnieć inaczej.

8. Wiara uczy nas, że Bóg się udziela, że całej istoty swojej udziela Synowi swemu i tak rodzi Syna swego od wieków, równego sobie, daje Mu całego siebie, i tak z Nim święci swoją wiekuista miłość.
9. Jak Duch Święty jest dokonaniem miłości Bożej w sobie samej, tak miłość bliźniego jest dokonaniem miłości między Bogiem i człowiekiem. To jest to trzecie, które wyniknąć musi z tej miłości, jeśli jest prawdziwe.
10. Istnienie Boże jest w Duchu Świętym zupełnie skończone i dokończone. Niczego mi nie brakuje. Nic do niego dodać, ani ująć nie można, nic na nie nie może mieć wpływu, chyba On sam to przewidział i przypuścił, nic nie może go w jakikolwiek dotknąć sposób. Może wprowadzić Bóg na zewnątrz (ad extra) czynić cuda swojej wszechmocności, może światy stwarzać, stare niszczyć, nowe powoływać do życia, może trząść ziemią, pograżać piekła na dół, wznosić do góry niebios, może świat odkupić, stwarzać zastępy świętych, mnożyć chóry aniołów, otaczać się promienistą rodziną Synów Swoich Bożych, być Bogiem wszelkiej wspaniałości, szczęścia i chwały dla stworzeń swoich, wszystko to może Bóg, ale to wszystko nie dosięga Go na wewnątrz (ad intra) do Jego życia, ani jednego źdźbła nie doda, Jego bytu ani o jeden włos nie pomnoży, Jego istoty ani o jedną pylinkę nie uczyni doskonalszą. Jak był tak jest, taki będzie jednym i tym samym Bogiem. Ten sam zawsze i wczoraj i dzisiaj, Ten sam na wieki.
11. Stosunek wzajemny trzech Osób w Trójcy Świętej napelnia Boga od całej wieczności szczęściem niewymownej miłości. Nie potrzebował tedy Pan Bóg stworzenia,

stworzenie nie mogło w niczym dodać coś do tej szczęśliwości. Ale Pan Bóg chciał przypuścić stworzenie do udziału tego szczęścia – i dlatego stworzył aniołów i człowieka. Miłość Boża jest przyczyną stworzenia.

12. Bóg wprowadzie nie do swego szczęścia nie potrzebuje, gdyż sam z siebie jest szczęśliwym i nieprzebranym źródłem wszystkiego szczęścia, ale ma w tym zadowolenie, że może tego swojego szczęścia udzielić swoim stworzeniom i udzielając się im, czynić je szczęśliwymi.
13. Prawda o początku wszech rzeczy zamyka się w wyższej jeszcze prawdzie: tej, że Bóg jest miłością.
14. Bóg jeden tylko daje, daje i daje bez końca, bo w Nim jest wszystko, On jeden tylko nie bierze, i brać nie potrzebuje, bo poza Nim nic nie ma, nic Mu dać nie może... Bóg jest miłością i wiemy dlaczego, bo daje, a tylko miłość daje... To dawanie z łaski, za darmo, z potrzeby dawania, jedynie aby innych uczynić uczestnikami swego bytu i szczęścia... Tak, Bóg jest dla stworzeń miłością.
15. I dość rzucić okiem na dzieło, aby odkryć tajemnicę po Jego obliczu rozlaną. Z tego cudownego oblicza bije blask jasny, rozlewa się światło przedziwne, i jakaś harmonia niewymowna odpowiada nam na nasze pytanie, wołając: to wszystko uczyniła miłość! Od najmniejszych atomów bytu do najważniejszych szczytów życia, wszystko uczyniła miłość! Świat cały zdaje się mówić: Patrz na mnie i przekonaj się, że Bóg jest miłość. Deus caritas est!
16. Bóg sam w sobie jest tajemnicą nieskończonej miłości, ale Bóg miłość w mądrości swojej i wszechwiedzący wiedział, że może tę miłość udzielić na zewnątrz, że mogą być inne istoty, iskielki z nicstwa wydobyte, w które przejść może ten sam miłości ogień, istoty, którą Bóg może kochać, a ona Boga ... Ta pierwsza prawda chrześcijańska jakże mało poznana. Całe nieszczęście ludzi w tym, że o tym nie myślą. Nie myślą, że Bóg ich stworzył z miłości. Ukochał wprzód, nim byli. Dlatego są, że ich ukochał – i żyją! i kocha ciągle – tym więcej, że już są. Kocha nieskończenie.

17. On cię od wieków ukochał, a teraz niech cię kochającego kocha. Niech miłość twoja wybiegnie na spotkanie miłości Boga i niech w zachwycie zjednoczenia zawoła: O Boże, Tyś prawdziwie Bogiem miłości.
18. W tym świetle Bożym pokazuje się teraz, czym jest i dlaczego jest materia? ona dla człowieka! Bóg stwarzając świat miał naprzód człowieka ma myśli jako cel i koniec, i aby przyjść do człowieka, użył materii jako środka i tworzywa. Nie materia przeto jest przyczyną człowieka, ani ona jego wydała, ale człowiek jest przyczyną względną materii, i on jako powód wywołał ją z nicstwa do bytu, tak jak nie cegły i kamienie są przyczyną domu, ale dom, ale myśl jego jest przyczyną wszystkich do budowy użytych materiałów.
19. Oto już dokończone niego i ziemia, i cała ich ozdoba. I spojrział Bóg i widział, że wszystko było dobre. Gdzie jeno okiem rzucisz, wszędy i na wszystkim Jego ślad, Jego obraz, wszędy i na wszystkim Boża Jego pieczęć. Piętno Ojca i Syna i Ducha świętego. Więc wszystko dobre. Atoli nie widzi i nie mówi jeszcze Bóg, że wszystko było dobre. To na końcu powie, kiedy po jego śladzie i obrazie zjawi się nareszcie jego podobieństwo, kiedy z nicstwa powołany do bytu, pokaże się nareszcie człowiek.
20. Obróćmy wzrok nasz na ten świat cudny, już nie dlatego, aby się nim zachwycać, i podziwiać rozsiane i rozlane po nim ślady i obrazy Boże, Jego przyszłego tuż, tuż mającego się zjawić podobieństwa zapowiedzi okazałe. Zastąpmy głębią, podnieśmy się wyżej: spytajmy o pierwszy powód i ostatni cel działania, aby samoż dzieło świadczyło o swoim Zdziełcy i nauczyło nas tajemnie Jego świętych.
21. Idźmyż i my patrzeć na to ostatnie dzieło rąk Bożych, na stworzenie człowieka. Będziemy oglądali nasze własne stworzenie. Możemy na ten widok nigdy nie patrzyli w duchu, i nie wiemy dotąd, kim i jakimi Bóg nas stworzył, bo i to się zdarza, zobaczymy po raz pierwszy siebie samych, i upadniemy ze zdumienia, przed swoją własną, pierwotną wielkością. A jeżeliśmy wiedzieli, a zapomnieli, po długim zmierzchu ujrzemy na nowo znane niegdyś światło... W każdym razie jedno nam się jasno pokaże: żeśmy zaiste nie na to stworzeni, aby być sługami tego świata,

czcicielami tej materii, tego próchna, tego nicestwa, niewolnikami niewolników naszych, dlatego od tego, człowiek zaprawdę jest na to stworzony, aby być królem świata, panem, samowładcą, lecz i tego nie dosyć... ma być samego Boga przedmiotem miłości, synem i ulubieńcem.

22. Boże miłości... świat ten stworzyłeś dlatego, że jesteś miłością, stworzyłeś go z miłości i dla miłości. Miłość jego początek odwieczny, i miłość jego koniec wiekuisty.
23. Chrześcijaninie, i tyś wyszedł z łona Bożego, i ty masz napowrót do Jego łona wrócić, ale jakże daleko inaczej! Byłeś od wieków na łonie Bożym, to prawda.... ale ty, chrześcijaninie, ale każdy inny człowiek ... tylko jego myśl wyszedłeś z Jego łona na zewnątrz przez stworzenie z niczego ... ta myśl Boża, jako jest na wydobytych z nicości dnie jestestwa ludzkiego, i daje mu możebność, obdarza go zdolnościami wszystkimi, aby współdziałając z łaską Bożą, ziszczał w sobie człowiek tę myśl Bożą, którą ma następnie być, aby z potencji przyprowadził ją do aktu, do czynu, a tym samym z tej myśli Bożej czynił w sobie i z siebie samego rzecz odpowiednią tej myśli... jeżeli się stanie taką rzeczą odpowiednią i dorównaną do onej wiecznej o nim samym myśli Bożej, Bóg go do siebie zabierze, i z oną Swoją wieczną myślą o nim, po Bożemu w nim będącą, rzeczywiście połączy, nie na to, aby się w jestectwie Bożym rozpląnął i zginał ze swoją osobą i bytem, ale przeciwnie, aby w swojej osobie która jest nicestwem, stał się uczestnikiem jestestwa Bożego, aby jego własna osoba przyjęła w siebie przez oną myśl Bożą również jestestwo Boże, i była i żyła jak Bóg. I ten jest żywot wieczny.
24. Bóg, który jest miłością tak w sobie nieskończony, a dokonany, spojrział od wieków na nicestwo, i, o! spojrzenie tajemne miłości pełne! w myśli swojej zobaczył możliwość z samego nicestwa wyprowadzania nowej miłości ... temu zawdzięcza świat swoje stworzenie z niczego. Zawdzięcza je miłości ... Bóg stworzył świat, a na nie ludzi i aniołów istoty miłości zdolne.

25. Bóg jest miłość ... stworzył człowieka z miłości i dla miłości. Wspólna miłość z Bogiem i wspólne w miłości życie ... to powód i cel, dla których był stworzony naprzód świat, a następnie i ostatecznie człowiek.
26. Boże miłości! Teraz rozumiem czym było owo Twoje przed stworzeniem świata spojrzenie na nicestwo, spojrzenie tajemnic miłości pełne. Tyś, Panie, z góry widział, że z tego nicestwa wyjść mogą nowo poczęte istoty, każda z łonem Bożej miłości zdolna, łonem wprawdzie nieskończenie próżnym, ale właśnie dlatego mogącym nieskończoną miłość Bożą objąć bez końca. Panie, Ty to widziałeś, i widziałeś i widziałeś, że są to nowe istoty mogące być powołane z nicestwa do bytu, Ty miłość Bożą, będziesz mógł wylać całą, będziesz mógł się im dawać, dawać i dawać, one będą się mogły Tobie oddawać również bez liczby, bez miary, bez granic. Ten widok, jakież to szczęście dla miłości.
27. Pierwszą odwieczną prawdą jest ta, że Bóg jest miłość, a drugą od tej nieoddzielną jest ta, że Bóg stworzył człowieka z miłości i dla miłości.
28. Bóg właśnie dlatego, iż jest miłością, stworzył świat i człowieka, i takimi stworzył jakimi są.
29. W człowieku obraz Boży jest w jego naturze ... zaś Boże podobieństwo ma się ziścić w jego osobie ... życia ludzkiego zadaniem jest przejście ... od obrazu Bożego, do Bożego podobieństwa. Jest to zadanie miłości. Tylko miłość może je spełnić. Całe życie człowieka jest jednym wielkim miłości zadaniem.
30. W naturze ludzkiej na początku wszystko będzie w stanie zarodku, nie jeszcze nie będzie rozwiniętego, dojrzałego, dokonanego, dopiero u kresu rzecz stanie całkowita ... wtedy będzie można wyrzec: czy to jest obraz i podobieństwo Ojca i Syna i Ducha świętego ... póki taki tylko jest obraz na dopełnienie przeznaczony, nim on dojdzie do kresu, zawsze jest los jego niepewny, łatwo może być zwichnięty, przekręcony, poszarpany, zniszczony nawet zupełnie swoim podobieństwem, a w takim razie straszliwa tylko i przerażająca pozostanie po nim karykatura. Szatani i potępiający w piekle ten obraz, z którym byli stworzeni, noszą wiecznie w sobie, boć przecie

swojej na inną nie przemienili natury, ale że nie przyprowadzali tego obrazu w swojej osobie do podobieństwa, tym samym go zamienili na przedrzeźnienie okropne.

31. To przeto różnica między obrazem Bożym w człowieku, a śladem i obrazem w innych istotach, to że w innych istotach on nie potrzebuje dochodzić do podobieństwa, a prócz tego nie może być w nich zwichnięty to sprawia, że w innych istotach raz zobaczywszy piękno troiste Boże, możemy śmiało powiedzieć, że jest to piękno Ojca i Syna i Ducha świętego, w człowieku tego powiedzieć nie godzi się odrazu. Ale natomiast kiedy już raz to się stanie, i obraz zamieni się na podobieństwo, a człowiek z tym podobieństwem skończy swój ziemski zawód – jakże wtedy w inny sposób najwyższy, niezrównany, jedyny będzie jaśniał na jego obliczu i w jego istocie ten obraz i podobieństwo Boże, już doprawdy Ojca i Syna i Ducha świętego.
32. Celem jest zniszczenie w nas dzieła Bożego – osiągnięcie celu nadprzyrodzonego, przeistoczenie w zupełny obraz i podobieństwo Boże, w Boga. *Sixiles Dei erimus*. Jest to stworzenie, które się kolejno odbywa. Daleko wyższe, niż stworzenie świata widomego ... ale ta różnica: że ten człowiek jest Współstworzycielem.
33. Tu leży przyczyna, dlaczego każdy człowiek jest bliźnim. Każdy ma w sobie obraz i podobieństwo Boże, przynajmniej w zarodzie. Nie nie znaczą różnice krajów ani religii nawet.
34. Celem miłości w stworzeniu jest niewątpliwie dojście do podobieństwa między Bogiem, a człowiekiem, ... bo tylko podobieństwo czyni równymi istoty, a między równymi tylko może być zjednoczenie, a tylko gdzie zupełne oddanie się i zjednoczenie się, tam dopiero miłość... więc przez to samo, że Bóg stworzył istoty rozumne i wolne, w podobne do siebie, przez to samo przeznaczył je na to, aby zjednoczyły się z nim w jedności miłości i wspólnego życia, przez to samo dowiódł, że stworzył je z miłości i dla miłości. Idea Boża, która w nich ziściła swój ślad, swój obraz, swoje podobieństwo, ziści nareszcie przemienienie ich w Boga, przemienienie ich miłością w Jego własny sposób istnienia i życia.

35. Bóg stwarzając człowieka z miłości, stworzył go podobnym do siebie, i to dlatego, że tylko między podobnymi do siebie miłość być może... Jeżeli z jednej strony miłość tylko między podobnymi podobna, to z drugiej tylko z równymi do czynu przyjąć może. Takim tedy równym Bogu ... czyni z człowieka tylko jedna wolna wola, więc dlatego wolna wola powinna być dana i daną była człowiekowi.
36. Już wiemy, że Pan Bóg ukochał człowieka i dał mu dowód swojej miłości, przez to samo, że go stworzył z miłości i dla miłości. Przeto Pan Bóg już jakoby oświadczył się z miłością swoją człowiekowi i z gotowością oddanie mu się zupełnego. Już wszystko uczynił ze swej strony ... Tak jak Bóg przed stworzeniem człowieka w swojej wolnej woli miał wolny wybór, stworzyć go, albo nie stworzyć, - tak teraz człowiek w wolnej woli swojej ma odpowiedni wybór: oddać się Bogu albo nie oddać. To będzie czyn. Czynem Bożym było stworzenie z miłości, czynem człowieka będzie oddanie się z miłości.
37. Prawdziwe dziwo, a zarazem głęboka tajemnica. W niej ukryta przyczyna, dlaczego Bóg obdarzył wolną wolą człowieka i położył w istocie ludzkiej to dno ostatnie, na którym człowiek tak niewzruszenie oprzeć się może, choćby przeciwko samemu Bogu. Przyczyna jest w tym, że bez niego między człowiekiem, a Bogiem nie byłoby miłości. Miłość Boża nadaremnie by stwarzała człowieka i obdarzałaby go wszelkimi zdolnościami i władzami poznawania Boga, bez wolnej woli nigdy by człowiek miłości Bożej nie był zdolny odpowiedzieć.
38. Tu właśnie odsłania się tajemnica miłości. One, te istoty wolne i rozumne są istotami zdolnymi miłości, mogą być kochane i mogą same kochać. Tylko tedy one mogły być celem miłości.
39. Jeżeli Bóg z miłości i dla miłości miał zamiar stworzyć i rzeczywiście stworzył człowieka, tedy akt stworzenia odbył się koniecznie według natury i wszystkich warunków miłości. Otóż miłość, jak dobrze wiemy, jest daniem się i oddawaniem się na wspólne zjednoczenie i życie osób miłujących się nawzajem. Wskutek tego oto przede wszystkim chodziło Panu Bogu, kiedy człowieka stwarzał, aby cała człowiecza

istota była zdolna do przyjęcia dawającej mu się istoty Bożej, a zarazem do oddawania mu się i oddania zupełnego całej swej ludzkiej istoty.

40. Obdarzanie człowieka wolną wolą jest największym czynem , powiem raczej największym cudem Wszechmocności Bożej. To coś takiego , że zdawało się rzeczą iście niepodobną, a oto jest ... Nie innego na tym świecie widomym Bogu sprzeciwić się nie może, może człowiek... Bóg chce, aby Go człowiek kochał z wolnego wyboru, aby mu sam dał wyłączne pierwszeństwo przed innymi, aby Go kochał jak równy równemu, mogący Go kochać, albo nie kochać.

Dlatego tak szlachetnie daje mu tę wolność, dlatego tak mądrze ją równoważy, tak zazdrośnie jej strzeże, dlatego tak niezmiernie dba o nią, a tak głęboko ją szanuje, że sam nie śmie jej dotknąć, i zakon sobie położył, że się jej nigdy nie dotknie, że zawsze, a zawsze człowiek będzie wolny w wyborze, wolny w miłości swojej do Boga!

41. Bóg umyślnie zawiesił wszechmocność swoją, bo by ona krzywdę była uczyniła wszechmiłości Jego, - boć niewątpliwie, gdyby wszechmocność nie była dopuściła wolnej woli w człowieku, wszechmiłość Boża nie miałaby wzajemnej miłości, dla której człowieka stworzyła, stałaby się tedy, zaiste, krzywda dla niej. Słuszna przeto, że wszechmocność musiała ustąpić, miłości zostawić miejsce. Miłość pokonała niepokonaną wszechmocność, ale tym samym zwycięstwem zmuszając wszechmocność do uczynienia największego swego cudu, miłość uczyniła wszechmocność wszechmocniejszą jeszcze, tak jak nawzajem wszechmocność ustępując miłości, uczyniła ją miłośniejszą jeszcze i najmiłośniejszą!

42. Ten cud, cud cudów miłości zwyciężającej samą wszechmocność, jest najlepszym dowodem, że Bóg jest Miłość, i że z miłości stworzył świat i człowieka, najlepszym dowodem, że wolność potrzebna, skoro dla niej aż takiego cudu potrzeba było, a Bóg go uczynił.

43. Równymi nas niejako sobie stworzył, aby nas kochał: a miłość tylko między równymi, więc położył na nas obraz swój ... bo kto kogo kocha, oddaje mu wszystko, całą istotę swoją, a następnie i wolność. To źle się dzieje w miłości światowej. Ale święcie

i koniecznie w miłości Bożej. Otóż Bóg to pierwszy względem nas uczynił. W miłości swojej ku nam utopił, oddał się nam cały, więc niejako i wolność swoją.

44. Miłość cię zrównała prawie z Bogiem samym, a to dlatego, żebyś Go mógł kochać ... Miłość za miłość ... razem z miłością złożyć u stóp Jego, twoja wolę i całą twoją działalność, całe posłuszeństwo, służbę, pracę.

45. Bóg sam chce, aby człowiek został Bogiem, ... Chrześcijaństwo przychodzi w pomoc człowiekowi, i daje ... wzwyż nad siłę przyrodzoną inną siłę, daje Bożą łaskę, w duszy wiernej nigdy w skutku nieomylną. Wtedy wolna wola człowieka, nie zarozumiała, ale pokorna, nie swawolna ale posłuszna, nie samowładna, ale Bożomocna, ... oparta na podwalinie woli Bożej, silna ta dźwignią łaski, i działającej przez nią miłości, prowadzi wybrańca po drodze powołania swego.

46. Tylko wolność sprawia, że między Bogiem, a człowiekiem może być miłość, i jakoby równość, a tym samym zjednoczenie.

47. Jeżeli ze strony Boga cudem wszechmocności Jego i miłości jest wolna wola dana człowiekowi, to ze strony człowieka cudem miłości jest oddanie się jego Bogu za sprawą tejże wolnej woli ... wtenczas Bóg w człowieku czynić zaczyna, a człowiek Mu daje wszystko czynić w sobie. On zaczyna wtedy stwarzać w człowieku świat cały, świat nowy. Z jaką rozkoszą On w nim jedno po drugim stwarza, wszystko spełnia Swoją wolą, mnoży swoje dzieła, wlewa w niego swoje życie, Siebie samego! O człowieku, gdybyś wiedział, co to jest wolną wolą oddać się Bogu przez miłość ze wszystkim i na wszystko. Już byś się nigdy nie pytał: Dlaczego Pan Bóg stworzył człowieka? dlaczego mu dał wolną wolę? wtenczas byś dziękował tylko ze wszystkich sił swoich, że cię stworzył z miłości i na miłość, dziękował szczególnie za ten cud ostatni tejże miłości, że ci dał wolną wolę, którą możesz odpłacić za miłość miłością, i miłością najdoskonalszą dziękować, chwalić i kochać Boga miłość na wieki.

48. Bóg mnie kocha, więc i ja Boga kochać powinienem. Takie jest logiczne następstwo tej pierwszej prawdy, bo jak promień słońca, uderzając w zwierciadło, odbija się w nim i wraca do ogniska, z którego wyszedł tak i Bóg uderzając promieniem miłości tę

duszę naszą, którą stworzył na obraz i podobieństwo swoje, powinien w niej znaleźć wierne odbicie siebie samego ... To zaś podobieństwo zależy na odpowiedzeniu miłością za miłość, ponieważ On pierwszy ukochał nas nieskończenie, tedy i my powinniśmy Go ukochać ze wszystkich sił naszych. Nos ergo diligamus Deum, quoniam Deus prior dilexit nos.

49. O miłości prawdziwa ... Tyś ostatnia nigdy nie gasła iskierka z raju przyniesiona na ziemię, obrazu i podobieństwa Bożego ... Ty mi dowodzisz, że jak Bóg jest miłością, tak i w człowieku jest stworzona podobna miłość.
50. Bóg sam, On, miłość samoistna, miłość istotna, który sam będąc miłością z miłości nas stworzył i dla miłości, i ten święty ogień następnie on w nas zapala, bo ten ogień ani sam by się w nas nigdy nie zapalił, ani byśmy go nigdy sami z siebie wykrzesać nie zdołali.
51. Miłość żyje rozkoszą kochania i bycie kochaną i nie może spocząć póki jej nie znajdzie. I dlatego Bóg stworzył anioły i człowieka ... Ta pierwsza prawda chrześcijańska jakże mało poznana. Całe nieszczęście ludzi w tym, że o tym nie myślą. Nie myślą, że Bóg ich stworzył z miłości. ukochał naprzód nim byli. Dlatego są, że ich ukochał – i żyją! I kocha ciągle – tym więcej, że już są. Kocha nieskończenie.
52. Człowiek żyje z miłości, miłością, dla miłości. Skarbem jest ukochany, drogą jest miłość i szczęściem jest miłość. Gdzie miłości nie ma, tam nie ma życia.
53. Miłość Boga w człowieku, to tajemnica, której świat nie zna, a którą opisać nie ma słów w języku ludzkim.
54. Duch święty i łaska Jego jest siłą działania i czynnikiem jednoczącym oba kresy miłosnego życia człowieka i Boga ... Zjednoczenie człowieka z Bogiem jest celem stworzenia, całe stworzenie jest środkiem do tego celu, a zarazem obrazem życia tego wspólnego.

55. Trzeba wierzyć wiara bardzo silną, że Bóg kocha mnie indywidualnie, a ponieważ kocha mnie i podobnie kocha każda duszę, więc kocha cały rodzaj ludzki.
56. musimy gorąco pragnąć wiary w miłość w naszego Boga, prosić o nią usilnie ... Bez tej żywej wiary w miłość Boga nie ma życia Bożego w nas, ani naszego w Bogu. Jakże bowiem duszę pobudza do miłowania Boga rozważanie, że jest ona dziełem, owocem, odwiecznym przedmiotem Jego myśli, Jego miłości. Jest tu czego oszaleć, myśląc, że Bóg od wieków zajmował się nami, kochał nas!
57. Bóg mnie kocha, oto fundament i szczyt życia wewnętrznego.
58. Ktoś musi rozpocząć w miłości. O człowieku! Z tobą Bóg rozpoczął.
59. Bóg z dobrej woli daje człowiekowi, byt, prawdę, dobro, wszystko co ma, lecz nie dosyć, Bóg kładzie ostatnią pieczęć na dary swoje i niewymownym oddaniem siebie samego, a człowiek ze swej strony przyjmuje wszystkie dary Boże, nie przeto mniejszy w miłości, że przyjmuje, bo przyjmując dary może nie przyjąć dawcy i sam mu się nie oddać, więc człowiek ze swej strony w tym stosunku miłości, jak Bóg mu oddał siebie, tak i on siebie Bogu oddaje ... Miłość ich równa jednoczy.
60. Życie nadprzyrodzone jest zjednoczeniem człowieka z Bogiem w miłości.
61. Miłość to zjednoczenie, to zjednoczenie dwóch osób w jedności działania, wszystko jest im wspólne, co nie jest wspólne, już nie jest z miłości. To następnie rodzi i żywi miłość, bo ją powtarza w każdym akcie, bo w każdym akcie odbywa się połączenie miłosne Boga i człowieka.
62. Życie nadprzyrodzone ... odbiera sobie Boga za początek i koniec swój ... Charakterem tego życia miłość Boga, chęć spełnienia Jego woli świętej. Miłość Boża jako cel wszelkiego działania, obiera przedmiotem życia to, co Bóg chce, obrawszy cel, obiera wszystkie do niego zmierzające środki.

63. W miłości wszystko wspólne jest, a co nie jest wspólne, nie jest z miłości. Życie zatem nadprzyrodzone jest zjednoczeniem człowieka z Bogiem w miłości, zjednoczeniem się przedmiotu życia i siły życia, a nawet co najważniejsze, zjednoczeniem osób we wspólnym działaniu ... Życie nadprzyrodzone jest jedynym celem, do którego człowiek został stworzony.
64. W głębi naszej natury zapisana jest potrzeba miłości, jest tam przepaść, głąb bezdenna żądająca swego zapelnienia miłością. A zatem miłość jest najważniejszym aktem życia, spotęgowanym bez miary, jest końcem, wieńcem, dopełnieniem wszystkich władz, sił i zarodków, które Bóg złożył w naszej osobie. Jakim jest przedmiot, któremu się odda nasza osoba, taką będzie miłość nasza, największym szalem, albo największą mądrością, najzupelniejszą nędzą, albo najbogatszą pełnością, niezmierną klęską, albo nieograniczonym szczęściem. To wszystko jest miłość i taki jej charakter.
65. Człowieku! poznaj prawo twojego istnienia, poznaj czym jesteś, twoją godność i twoje przeznaczenie. Człowieku, ty jesteś ulubieńcem Bożym, stworzony dla miłości. Miłość twoim zakonem istnienia, potrzebą jedyną, życiem twoim. Ale nie byle jaka. Ach, nie, nie! nie ten świat, nie jego dobro, nie inne serca, nie inne dusze, choćby anioły cudowne, choćby istoty niebieskie, pełne zachwytu, nie, nie tak nisko, twoja miłość musi się wznosić, przeznaczeniem twoim kochać Boga samego. Człowieku, to poznaj, a dopiero wtenczas poznasz całą zagadkę twoją własną, to uczyni, a dopiero wtenczas ... będziesz szczęśliwy.
66. Oto jest życie ludzkie, a przyczyna tego głęboka, złożona w gruncie istoty ludzkiej, onego zaraz dnia, kiedy z rąk Stwórcy wyszła ... Bóg jest bogactwem jedynym, prawdziwym ... ale chciał być i powinien być wolno obrany. Dał tedy człowiekowi inne bogactwa, jakie mogą być poza Bogiem, do wyboru. Są one także prawdziwe, ale w Bogu i z Boga, bez Boga fałszywe.
67. Im więcej miłości dasz, tym więcej będziesz miał, a kiedy dasz wszystko, będziesz miał więcej niż wszystko – bo źródło wszystkiego – to jest, miłość Boża na wieki.

68. Jeżeli Ty jesteś dla mnie Bogiem Miłości, to ja dla Ciebie chcę być i będę niebem miłości. Bo niebo to Twoje mieszkanie, niebo tam, gdzie Ty mieszkasz.
69. Wszelka miłość ludzka niczym jest w porównaniu z prawdziwą miłością, a prawdziwa jest tylko Boża.
70. Miłość Boża w człowieku, to tajemnica, której świat nie zna, a którą opisać nie zna, a którą opisać nie ma słów w języku ludzkim.
71. Jeżeli Bóg jest miłością i uświęceniem, - modlitwa jest także miłością i miłosnym, a uświęcającym współdziałaniem.
72. Jaka miłość taka służba. Jaka służba taka miłość. Służba /oddanie się/ jest znakiem, dowodem miłości. Jest zarazem żywiołem miłości, pokarmem, ciągłym jej wzrostem, i utwierdzeniem. Im więcej się ofiarujemy, lepiej służymy, tym więcej kochamy, i rośniemy w miłości.
73. Bóg jest miłością, obraziliśmy miłość. Tylko miłością można naprawić obrazę miłości.
74. Co kochającemu po tym, co Bogu po tym, że przyjmujesz jego dary, a jego nie przyjmujesz? To w oczach miłości jest zbrodnią. Jak to? Bóg się oddaje – Bóg! Siebie? a ty nie przyjmiesz? Iście zbrodnia! Przyjmiesz zdrowie, przyjmiesz dostatki, przyjmiesz dobre powodzenie dobrą sławę, dobry byt, dziękujesz Bogu za to, takóś wdzięczna, tak ci się zdaje, że Boga kochasz! A niech ci tylko te dary Bóg odbierze a zobaczymy, czy Mu będziesz błogosławiła jak ów mąż Boży Hiob „Pan dał, Pan wziął, niech będzie Imię Pańskie błogosławione!”
75. Miłość łączy kochającego z kochanym tym węzłem, który wznosi się wyżej, niż wszystkie przymioty i nie spoczywa aż w osobach samych.
76. Miłość nie zna śmierci. Jest nieśmiertelna. To zmartwychwstanie, to żywot wieczny już tu na ziemi.

77. Tylko miłość może krzyż przyjąć, na krzyżu umrzeć i zmartwychwstać nieśmiertelna.
78. Człowieku, ciebie Bóg dla siebie stworzył, uczynił cię na obraz i podobieństwo swoje, ale ty będziesz wiecznie podobieństwem bez swego obrazu, obrazem bez życia, jeśli się nie dasz napełnić Stwórcy twemu, jeśli z nim nie będziesz w zjednoczeniu miłości.
79. Odkryjemy wam całe dno tej tajemnicy miłości. Miłość tedy ... cała się na tym zasadza, aby dać się, i dać się całemu. Ale tego oddania się jest cel pewien, a ten cel jest ten, aby, wzajemnym oddaniem się, obaj oddający się połączyli się w jedną istotę aby z dwóch stały się jedno ... Ale, że my jesteśmy stworzeniem, a On Bogiem, więc połączenie się to w jedno tylko tak stać się może z naszej strony, iż my przemienimy się w Niego, to jest, że On nas w siebie przemieni ... Oto jest, Bracia moi, i koniec miłości naszej, i zarazem ostatni stopień oddania się naszemu Bogu, życie Boga w nas, oto koniec miłości.
80. Pierwszą odwieczną prawdą jest ta, że Bóg jest miłość, a druga od niej nieoddzielną jest ta, że Bóg stworzył człowieka z miłości i dla miłości. Wspólna miłość z Bogiem i wspólne w miłości życie, wieczny żywot Boga z człowiekiem, a człowieka z Bogiem, to powód i cel, dla których był stworzony naprzód ten świat, a następnie i ostatecznie człowiek.
81. Życie Boga w nas, to koniec miłości ... o daj nam, Boże wziąć się prawdziwie do tej pracy ... byśmy mogli posiadać Boga samego i używać już tego szczęścia, które jest końcem tej miłości, którego ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani w serce człowieka weszło.
82. Bóg wprowadzie do swego szczęścia nie potrzebuje, gdyż sam z siebie jest szczęśliwym i nieprzebranym źródłem wszystkiego szczęścia, ale ma w tym zadowolenie, że może tego szczęścia swojego udzielić swoim stworzeniom i udzielając się im czynić je szczęśliwymi.
83. Bóg kładzie ostatnią pieczęć na dary swoje i niewymownym oddaniem się oddaje siebie samego ... o cud! o dziwo! o łasko niepojęta! Bóg żyje w człowieku.

84. Bóg stworzył istoty rozumne i wolne, a podobne do siebie, przez to samo przeznaczył je na to, aby się zjednoczyły w Nim w jedności miłości i wspólnego życia, przez to samo dowiódł, że je stworzył z miłości i dla miłości. Idea Boga, która w nich kolejno ziszcza swój ślad, swój obraz, swoje podobieństwo, ziszcza nareszcie przemienienie ich w Boga, przemienienie miłością w Jego własny sposób istnienia i życia.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

1. Konferencje do zaczynającego się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank	82
2. Credo	32
3. Kazania t. 2	165
4. Kazania t. 4	22
5. Credo	199
6. Credo	67
7. Credo	151
8. Kazania t. 2	170
9. Kazania t. 2	173
10. Credo	61
11. Credo	256
12. Życie wewnętrzne	352
13. Credo	151
14. Życie wewnętrzne	352
15. Credo	168
16. Credo	93
17.	
18. Credo	117
19. Credo	171
20. Credo	168
21. Credo	172
22. Credo	160
23. Credo	96-97

24. Credo	152
25. Męka i śmierć	7-8
26. Credo	159
27. Męka i śmierć	7
28. Credo	68
29. Credo	186
30. Credo	185
31. Credo	186
32. Męka i śmierć	3
33. Kazania t. 2	163
34. Credo	159
35. Credo	201
36. Credo	211
37. Credo	193-4
38. Credo	158
39. Credo	176
40. Credo	201-2
41. Credo	202-3
42. Credo	203
43. Kazania t. 2	15
44. Ojciec nasz	159
45. Credo	147
46. Kazania t. 1	80
47. Credo	205-6
48. Credo	94-5
49. Credo	75
50. Męka i śmierć	164
51. Credo	93
52. Kazania t. 1	195
53. Ojciec nasz	156
54. Konferencje do S. Franciszkanek zesz. V	3
55. Konferencje do S. Franciszkanek zesz. II	23
56. Konferencje do S. Karmelitanek zesz. II	83

57. Credo	94	
58. Credo	259	
59. Konferencje do S. Karmelitanek		23
60. Konferencje do S. Franciszkanek zesz. II		3
61. Życie wewnętrzne	19	
62. Konferencje do S. Franciszkanek zesz. II		3
63. Konferencje do S. Franciszkanek zesz. II		4
64. Notatki Ks. Kalinki	92	
65. Kazania t. 4	24	
66. Kazania t. 1	291	
67. Kazania t. 2	241	
68. Ojciec nasz	235	
69. Ojciec nasz	156	
70. Ojciec nasz	156	
71. Kazania t. 1	384	
72. Credo	95	
73. Credo	122	
74. Kazania t. 4	27	
75. Kazania t. 1	79	
76. Credo	332	
77. Credo	326	
78. Kazania t. 3	2	
79. Kazania t. 3	99-100	
80. Męka i śmierć	7	
81. Kazania t. 3	100-1	
82. Życie wewnętrzne	352	
83. Kazania t. 4	23	
84. Credo	159	

CZĘŚĆ II
OKREŚLENIE MIŁOŚCI
(PRÓBA OPISU MIŁOŚCI W IMMANENTNYM ŻYCIU BOGA
I W DZIELE STWORZENIA)

1. Definicji miłości dać nie można, bo miłością istotną jest Bóg. „Deus caritas est”. Można tylko mieć pojęcie o niej, jak o Bogu ze skutków, które sprawia.
2. Żeby wiedzieć co to jest miłość, a tym samym, żeby odpowiedzieć temu głosowi: MIŁUJMY BOGA, nie tu trzeba szukać wzorów naszych, trzeba się dobrze przypatrzeć temu, jak Bóg nas umiłował. Tam znajdziemy i tam tylko, wzór prawdziwej miłości.
3. Co to jest miłość? A kto ją nazwie, kto ją jakkolwiek opisze? To pewne, że miłość prawdziwa w człowieku się nie rodzi, tylko Bóg ją w nim stwarza, a ten, który jej nie zaznał, ani się domyśla, czym ona jest. Dlatego też i powiedzieć o niej nie będzie umiał ani słowa. Czym jest miłość? To będzie nam umiał odpowiedzieć chyba święty jaki, chyba anioł Boży, w każdym razie powie nam to Bóg sam, On, miłość samoistna, który sam będąc miłością nas stworzył z miłości i dla miłości, ten święty ogień następnie On w nas zapala, bo ten ogień, ani sam by się w nas nigdy nie zapalił, ani byśmy go nigdy sami z siebie wykrzesać nie zdołali.
4. Pierwszą odwieczną prawdą jest ta, że Bóg jest miłość, a drugą od niej nierozdzieloną jest ta, że Bóg stworzył człowieka z miłości i dla miłości.
5. Bez podobieństwa nie może być miłość, bo tylko podobieństwo czyni równymi istoty, a między równymi tylko może być zjednoczenie, a tylko gdzie zupełne oddanie się i zjednoczenie, tam dopiero miłość.
6. Panie, Ty to widziałeś i widziałeś, że na te nowe istoty mogące być powołane z nicstwa do bytu. Ty miłość swoją będziesz mógł wylać całą, będziesz mógł się im dawać, dawać i dawać, one będą mogły się Tobie oddawać również bez liczby, bez miary, bez granic. Ten widok jakież to szczęście dla miłości.

7. Jak Bóg kocha, tak i człowiek kochać musi. W tym najwyraźniejszy znak, naczelne piętno obrazu i podobieństwa Bożego. I dlatego powiedziano mu: Kochaj!
8. Ustawa istoty Bożej jest miłość i ustawa istoty ludzkiej, przez Stworzenie nadana, jest również miłość.
9. Na to jesteś, abyś kochała.
10. Człowiek musi żyć miłością. Czy Boga, czy świata, czy siebie ... coś jednak z trojga kochać musi.
11. Jeżeli co na ziemi, nosi na sobie piętno Boże, to przede wszystkim miłość, i jeżeli na każdej innej rzeczy już się to piętno zetrze, to na miłości chyba wtedy dopiero, kiedy ona sama w proch się obróci.
12. Miłość musi się koniecznie oprzeć na podstawie wiary: na wierze, że Bóg nas kocha i chce, abyśmy Go kochali.
13. Pokora jest podstawą miłości.
14. Ty dajesz, lejesz i wylewasz miłość tam, gdzie otworzy się próżnia obrócona ku tobie.
15. Nasza miłość choć wzdycha do Ciebie, ramion swoich do Ciebie nie wyciąga, a choć wyciąga ramiona ... miejsca próżnego do wypełnienia nie daje, swego ostatniego dna i całego swego „ja”, które tam siedzi nie kładzie na ołtarzu całopalnym ... i nie wrzuca ze szczeniem w ogień pożerający ...
16. Miłość, którą On w nas stworzy, będzie jak słońce w porównaniu z tymi światłami, które kopcą, będzie to jego własna miłość.

17. Tylko między Bogiem, a człowiekiem prawdziwa miłość zachodzić może, wszelka inna miłość, aby prawdziwa była, musi na tej się opierać i z niej wypływać i do niej wracać.
18. Prawdziwa miłość nie jest ślepym trybem natury, jest czynem wolnego wyboru, wolnej woli.
19. Miłość jest aktem najwyższej wolności – ta miłość, która wybiera tego, którego kocha.
20. Czyż miłość zapaliła się kiedy na rozkaz?
Owszem, jeśli i była wprzód, zgasła.
21. Miłość nie jest ślepa, ale mądra.
22. Jeśli miłość istotna, prawdziwa i miłość pozorna, rzekoma, a trudność w rozpoznaniu na tym polega, że ta ostatnia nieraz więcej hałasu robi, niż tamta pierwsza, większe zdają się być jej zapęły, górniesze uniesienia, gwałtowniejsze wybuchy, kiedy tamta jest cicha, spokojna, poddana, zwykle nic nie mówi o sobie, chociaż natomiast zawsze czyni, i kiedy najwięcej czyni, najmniej o sobie mówi.
23. Pożądliwość jest brzydką, cuchnącą miłością własną, a miłość jest wylaniem się, jest poświęceniem się dla drugiego – tamta, pożądliwość bierze, bierze i bierze dla siebie i zawsze dla siebie, ta zaś to jest miłość, daje, daje i daje, a zawsze dla ukochanego, daje wszystko, a kres tego i przede wszystkim daje siebie samego.
24. Przywiązanie tedy się ziszcza, kiedyśmy zdolność kochania, którą Bóg stwarzając nas, w nas uczynił, a przez Chrystusa na nowo podniósł i uświęcił, kiedy my tę zdolność przez którą na nową łaskę Bożą mamy kochać Boga samego, a przez Niego tylko wszystko inne, co nam wskaże i rozkaże, kiedy, powiadam tę zdolność obrócimy do czego innego ... naprzód tego pożądamy, a następnie używamy, a nareszcie przywiązujemy się do tego.

25. Miłość jest poświęceniem, oddaniem się zupełnym, bez względu na to, czy przedmiot ukochany, to jest osoba ukochana, odpowie na tą miłość, czy nie. Przywiązanie zaś oddaje się wprawdzie, ale wzamian za to chce koniecznie także wziąć. De ut des, oto zasada przywiązania.
26. Nadprzyrodzonego przywiązania nie ma, jest tylko miłość ... przywiązanie jest zabiciem miłości.
27. W tym miłość: wszystko oddać, niczego nie pragnąć. Tylko wtedy dla Boga Kochamy, inaczej Kochamy dla siebie.
28. Miłość prawdziwa między ludźmi bliźniego ta jest, która daje i sama oddaje się, a oddaje się dla Boga, i niczego nie pragnie, niczego nie chce brać.
29. Miłość treścią, istotą, potrzebą, koniecznością jest dawać. Im większą jest miłość, tym więcej chce dawać i daje.
30. Kocha się Boga, kiedy Mu się oddaje siebie samego, Kocha się innych, kiedy się im daje Boga. Ten jest Zakon i tajemnica prawdziwej miłości.
31. Miłość prawdziwa daje, a nie bierze. Czyli raczej bierze wszystko od Boga tylko, - a ludziom daje i daje.
32. Po darze poznaje się jaka miłość. Jaki dar, taka miłość ... Dawać, oddawać siebie mimo przeciwności.
33. Bóg nas umiłował. Miłujmyż tedy i my Boga, to jest trzeba się Bogu dać nam, trzeba się dać Mu nam całym, trzeba nam dać Mu wszystko, i wszystko czym jesteśmy ... to znaczy: miłujmyż i my Boga.
34. Wiara jest jedynym węzłem, jaki łączy człowieka z Bogiem, węzeł ten wypływa z miłości jako źródła i prowadzi do miłości jako celu.

35. Człowiek albo kocha albo nienawidzi. Letnim nie może długo pozostać.
36. Miłość = Oddanie się „Bóg, nie ja”
Grzech = Nieoddanie się „Nie Bóg ale ja”.
37. Tam nie ma miłości, gdzie są grzechy.
38. Miłość prawdziwa nie potrzebuje brać i owszem daje wciąż... Miłość daje dary prawdziwe, zatem to, co od Boga pochodzi i do Niego prowadzi... Kiedy zaś mówimy o dawaniu toż samo o życzeniu rozumieć mamy, gdyż życzenie dobrego jest ciągłym dawaniem. To jest charakterystyka miłości, że ona życzy dobrze.
39. Miłość kocha i oddaje się, ciągle daje a nie bierze, to jej właściwość, że ona nie ma potrzeby brania, wyzyskiwania, a gdzie jest ta potrzeba brania tam jest egoizm.
40. Miłość to ofiara woli naszej i osoby całej ... w ofierze przynosimy całe bogactwo tej naszej osoby, bo przynosimy zamiary, chęci, uczynki.
41. Zacznijmy od tego, aby znieść wszystkie niesprawiedliwości, zdrady, zazdrości, gniewy, nienawiści, może się dobierzemy do samolubstwa i tym sposobem może potrafimy oczyścić pole dla świętej miłości.
42. Zaprawdę miłość prawdziwa nie śpi, ale i życzy i stara się dobrze czynić temu, którego kocha.
43. Dla miłości nie ma poniżenia. Miłość najlichsze i najpodlejsze usługi z równie wielkim sercem czyni jak najszlachetniejsze poświęcenia, aby tylko podobać się temu, którego kocha.
44. Kiedy w miłości myślimy o sobie – to zgroza! ... trzeba oddać się tak, żeby o sobie zapomnieć.

45. Nie masz pokoju na ziemi, bo nie ma miłości. Nie ma pokoju w nas samych, bo nie ma w nas miłości. Pusto w nas, albo też smutno nam, męczymy się, dręczymy, jesteśmy z sobą w niezgodzie, bo nie kochamy, albo, jeśli kochamy, to źle kochamy. Oto kochamy samych siebie, lub też kochamy innych dla siebie, i dlatego tak nam źle. Nie masz, Bracia moi tortury większej, jak miłość własna. O męczennicy własnej miłości, przynoszę wam słowo pokoju! Jeśli wam chodzi o ulgę własną, tedy ją zrozumieście, przyjmijcie i czyńcie, a co większa, jeśli wam chodzi o Boga.

46. Miłość nie zna kółka, nie kręci się koło siebie – idzie prostą linią w potrzeby miłości swojej w przepaść miłości, wtenczas ona ginie – w kółku stosunek osobisty krąży koło swojej przyjemności – jak tylko przyjemność to już swoja intencja nieczysta – nicuje na prawo na lewo, w intencji winien być wykorzeniony, wypalony ten zwrot na siebie.

47. Patrzcie na matkę trzymającą u łona dzieciątko. To miłość najprostsza, najpospolitsza, ale ona nas prawdziwej miłości nauczy: bo zaiste to prawdziwa miłość. A dlaczego? bo w niej nie ma pożądlivosti: bo wszystko daje, siebie samą daje, a nic nie bierze.

48. Przyjaźń jest rzeczą świętą, miłość jest rzeczą świętą, ale przyjaźń, miłość ta, która daje, nie ta, która bierze, ta ostatnia jest brzydkim samolubstwem ... przyjaźń i miłość według Boga, siebie zapomina, siebie daje, siebie poświęca, Boga tylko mając przed oczyma, nawet od Boga samego, niczego nie żąda, niczego nie chce, niczego nie pragnie i tylko siebie Bogu oddaje.

Tym bardziej człowieka kochając, od człowieka nic nie żąda, nie pragnie, nic nie bierze, chociaż sama wszystko daje. Taka jest miłość prawdziwa, taka przyjaźń prawdziwa, przyjaźń i miłość według Boga.

49. „Kto chce być uczniem moim, niech zaprze samego siebie”. Bez wyrzeczenia się siebie, nie ma prawdziwej miłości, mogą być tylko pozory.

50. Krzyż jest to tajemnica miłości, a gdzie miłość, tam wesele, tam wieczne, nieustanne Alleluja!

51. Miłość pali wszystkie ciernie samolubstwa.

52. Właściwością miłości nadprzyrodzonej jest poświęcenie się bez żadnej pretensji brania.
53. Miłość prawdziwa i to jej istotna cecha, coraz bardziej rośnie, coraz bardziej się wzmaga, coraz goręcej się pali.
54. Skutkiem i piętnem miłości Boga jest miłość bliźniego. „Jeśli by kto rzekł, iż miłuje Boga, a brata by swego nienawidził, kłamcą jest”. Skoro człowiek jednoczy się w miłości z Bogiem, to winien kochać bliźniego tak, jak Bóg go kocha, czyli oddać mu się. To pieczęć miłości Boga i jej utwierdzenie.
55. Miłość jest tak wielką rzeczą, że wszystko inne jest niczym.
56. Bóg jak mnie kocha, tak kocha i bliźniego mego tą samą miłością, więc, jeśli ja Boga kocha, i jestem jedno z Bogiem przez miłość, koniecznie to wszystko kocham, co Bóg kocha, i tą samą, co Bóg miłością, więc i bliźniego mego, kocham tak, jak Bóg go kocha. A ponieważ Bóg mu się sam oddaje, więc i ja Mu oddaję siebie samego jestem z Nim sercem jednym i duszą jedną. Dopiero w tej jedności z bliźnim jednoczę się ostatecznie z Bogiem, tu dopiero ostatni punkt naszego połączenia się, i jak tu się spotkamy i zjednoczymy, już będzie doskonale i na zawsze.
57. Człowieku, Bóg duszę wszystkimi jej zdolnościami skierował do siebie, do jedności z Sobą nawiązał wszystkie nitki twojego serca, rwać jej możesz, ale ich resztkami nie, nie zdołasz się do niczego przywiązać. W tym rozerwaniu będziesz wieczną czczością, bo Bóg jest prawdą twoją, będziesz wieczną wojną, bo Bóg jest dobrem twoim i pokojem, będziesz śmiercią wieczną, bo Bóg jest życiem twoim.
58. Miłość naturalna – jednych kocha, innych nienawidzi, zależnie od własnej korzyści.
59. Miłość prawdziwa nigdy nie chce używać, ale się poświęca, nie pożera, ale sama ... daje się na żertwę, na ofiarę.

60. Kiedy z Bogiem miłość się spotyka, ona i Bogu daje, inaczej nie byłaby miłością. Ale co daje? ... Tym dobrem jest właśnie ona sama, jest miłość, która Bogu siebie samą daje ... oddanie się zupełne, zniszczenie się w ofierze na swoim własnym ołtarzu, i w swoim własnym ogniu miłości. To miłość Bogu daje i woła: Ojczy, we mnie, we mnie święć się imię Twoje! Ale jak ja Ci daję, tak niech wszystko Ci daję! Wszędzie i we wszystkim i we wszystkich niech się święci imię Twoje.
61. Trzeba kochać obojętnych, lekceważących, pogardliwych, nienawidzących, źle nam czyniących i prześladowających ... Jak Bóg nam się oddał, chociażśmy tego nie wari, tak chce, byśmy się bliźniemu oddawali, chociaż tego nie wart. Wtenczas będziemy kochali jak Bóg.
62. Kocha się Boga, kiedy Mu się oddaje siebie samego, kocha się innych, kiedy im się daje Boga. Ten jest zakon i ta tajemnica prawdziwej miłości.
63. Akt miłości jest aktem woli i osoby i to najwyższym, najgłębszym, najsilniejszym: oddanie się! ... Ten akt nie może ... być przez człowieka samego bez łaski spełniony. Tylko ogień zapala tworzywo palne.
64. Miłość jest to stosunek między dwoma osobami, mającymi każda zupełne prawo rozporządzania sobą ... każda z tych osób, wolną wolą swoją oddaje się drugiej, to jest oddają się nawzajem sobie, na zupełną własność: - jest to, że tak rzekę, zamiana na osoby, ja w nim a on we mnie, - ja wtedy nie ma już prawa do siebie, tylko on i on nie ma prawa do siebie, tylko ja, - a nasza zależność wzajemna tak jest wielka, tak bez granic, że nie tylko nie ma możliwości, rozerwanie węzła, ale jest najściślejsze wspólne jedno życie, jedno istnienie, jedna istota. Ut unum sint! powiedział Chrystus. Niechże będą jedno, ut sint consumati in unum! Niechże będą dokonani w jedno! ... Czy taka miłość być może na tym świecie? Może, ale właściwie tylko między Bogiem, a człowiekiem. Między człowiekiem, a człowiekiem, tak prosto od jednego do drugiego, byłaby to zbrodnia, świętokradztwo, bałwochwalstwo. A jednak w pewnych warunkach miłość podobna, może być i między człowiekiem, a człowiekiem, rozumie się wtedy, kiedy każdy z nich odda się wprzód Bogu, połączy się z Nim taką właśnie całkowitą miłością. O drodzy! zrozumiejmy dobrze wielkie przykazanie miłości:

Będziesz miłował Pana Boga Twego, z całego serca swego, myśli, duszy i ze wszystkich sił twoich, a dla miłości Bożej, miłował bliźniego jako siebie samego! Cóż to znaczy? Oto naprzód oddaj się sam Bogu na zupełną własność, na to zjednoczenie, którego tylko co opisałem, święte i nieskończone wymagania, oddaj się! – o jak w ten sposób miłość Bożą w sobie ziścisz, wtenczas obróć się do bliźniego i pełen miłości Bożej, ukochaj go nią, i pragnij, życz mu wszelkiego dobra, dopomagaj mu szczególnie do jego, aby jak ty się oddałeś Bogu, i on tak samo Bogu całkowicie się oddał. Wtenczas będziesz w rzeczy i w prawdzie dla miłości Boga kochał bliźniego swego, jak siebie samego. A on ze swej strony, jeśli tak samo Bogu miłością się odda, będzie tym samym i tak samo miłością tobie oddany, tedy będzie i między wami owa zamiana osób, owo zlanie się w jedno, o które Chrystus prosił Ojca! Niech będą jedno! Niech będą dokonani w jedno! Ta jest prawdziwa miłość Boża, i to jest w prawdziwym znaczeniu przykazanie miłości Boga i bliźniego. O Boże mój, jakże mało ludzi, jak mało chrześcijan je rozumie!

65. Miłość jest to dążenie duszy do połączenia się z tym, co jest jej szczęściem, jej dobrem, to jest żywiołem jej życia.
66. Oto czym jest miłość! Miłość oddaje się, a oddawszy się, jest jedno i czyni jedno.
67. Życie można nazwać miłością, a miłość nazywa się i jest doprawdy życiem.
68. Miłość Boga samego, gdyby tylko była dla mojej przyjemności albo korzyści, gdyby nie miała za pierwszą przyczyną Boga samego i Jego miłości jako powodu, a łaski Bożej jako źródła poruszającego byłaby zawsze moim własnym uczuciem, być może jakimś przywiązaniem, nigdy miłością.
69. Tak samo rzecz ma się z miłością bliźniego. Bez miłości Bożej jako podstawy i powodu, bez łaski jako siły poruszającej i dokonywującej, rzekoma miłość bliźniego będzie tylko jakimś uczuciem moim, zbyt często przywiązaniem, miłością być nie może.

70. Miłość jest tak jak Bóg, kiedy się chcemy dowiedzieć, czym jest ona, jest nie do określenia podług innych danych, ... możemy i Boga i miłość rozpoznać i opisać po ich skutkach ... miłość ma swój skutek jej właściwy: a tym jest oddanie siebie samego ukochanemu. A to oddanie ma być koniecznie zupełnym, najcałkowitszym. Oddanie się z miłości jest bez granic, bez rachuby, bez warunków, jest zupełne wyzucie się siebie samego, zapomnienie o sobie, zaprzeczenie siebie, na korzyść, na cześć, na przyjemność ukochanego, dla miłości już nie ma zgoła siebie, jest tylko ukochany. Jemu oddała siebie i jemu oddaje wszystko i daje, daje, daje, nic dla siebie nie zachowując ...

I ta chęć ostatnia: chcieć być winną siebie samego ukochanemu, ta potrzeba należeć do niego, i należeć do niego nieskończenie, to ostateczne oddanie się przepaściate i wiekuiste, jest tym skutkiem nieudzielnym, nienaśladowanym, po którym się poznaje miłość prawdziwą. Gdzie to jest, tam także i tam tylko jest miłość.

71. Miłość jest to oddanie się człowieka Bogu nie z własnych sił uczynione, ale przez siłę łaski Bożej przez nas przyjętą wzniecone i dokonane, oddanie się najzupełniejsze ze wszystkich władz naszych i z całej mocy tych władz łaską spotęgowanych, a więc we wszystkim, ze wszystkim, na wszystko, bez żadnego wyjątku, bez żadnego warunku, bez żadnego kresu, na zawsze, na wieczność całą.

72. Pierwszym probierzem miłości jest nie robić nic z siebie, bo zapisujemy wszystko. Drugim probierzem miłości, jest chcieć, aby Bóg działał w nas, iść za Nim, współdziałać z Nim i być wiernym, wiernym aż do końca. Ostatnim probierzem jest opuścić całkowicie siebie, zagubić się w Nim, oddać się Mu bezpowrotnie przestać być sobą, być Nim. To jest miłość, miłość, miłość – to jest sam Bóg.

73. Miłość cała na tym się zasadza, aby dać, aby dać się, i dać się całemu. Ale tego oddania się jest cel pewien, a ten cel jest ten, aby wzajemnym oddaniem się, obaj oddający się połączyli się w jedną istotę, aby z dwóch stało się jedno. Oto jest koniec miłości. Nie co innego było końcem tego oddania się nieskończonego, które Bóg nam okazał. Przyszedł On na świat, jak sam powiada w ostatniej swojej modlitwie do Ojca, „aby miłość, którąś Ty mnie umiłował, w nich była, a ja w nich”.

74. Miłość jest to połączenie wielu, zespolenie ich, zjednoczenie, tak iż z wielu stanowią jedno.
75. Miłość – jest tak wielką rzeczą, że wszystko inne jest niczym.
76. Jaki będzie przedmiot, któremu odda się nasza osoba, taka będzie i miłość nasza: największym szalem, albo największą mądrością.
77. Miłość dzieli rządy, ale nie rozrywa jedności, nie niszczy źródła przede wszystkim jedności.
78. Oddaje się, to co się ma i to czym się jest. Zrzeka się własnej działalności na korzyść osoby ukochanej. – Taka jest miłość doskonała.
79. Miłość łączy kochającego z kochanym tym węzłem, który się wznosi wyżej, niż wszystkie przymioty i nie spoczywa, aż w osobach samych. Więc nie dość kochać wiarą prawdę w Bogu, nie dość kochać nadzieją dobro Jego, trzeba kochać miłością Jego samego i Jego miłość ... Ojca, Syna i Ducha świętego.
80. Akt miłości, to oddanie się ostateczne, nie jest w chęci tylko, w pragnieniu ofiarowania się, ale w akcie, w czynie, w rzeczywistości.
81. Miłość to zjednoczenie, to zjednoczenie dwóch osób w jedności życia i działania, wszystko im jest wspólne, co nie jest wspólne już nie jest miłością. To następnie rodzi i żywi miłość, bo ją powtarza w każdym akcie, bo w każdym akcie odbywa się połączenie miłosne Boga i człowieka. To nareszcie jest samą naturą miłości, bo natura miłości, to nieprzerwane zjednoczenie.
82. Życie Boga w nas ... przez śmierć nas samych, oto ... ostatni stopień miłości ... „Żyję, ja, już nie na, żyje we mnie Chrystus”.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

1. Życie wewnętrzne	str. 352	
2. Kazania t. 3	94	
3. Męka i śmierć	164	
4. Męka i śmierć	7	
5. Credo	159	
6. Credo	158	
7. Kazania t. 2	167	
8. Kazania t. 3	76	
9. Kazania t. 4	26	
10. Kazania t. 2	183	
11. Credo	74	
12. Credo	217	
13. Życie wewnętrzne	316	
14. Dziennik t. 3	165	
15. Dziennik t. 3	165	
16. Listy duchowe	25	
17. Męka i śmierć	165	
18. Męka i śmierć	165	
19. Konferencje do Sióstr Zmartwychwstanek zesz.I		17
20. Konferencje do Sióstr Zmartwychwstanek zesz.I		26
21. Konferencje do Sióstr Zmartwychwstanek zesz.3		43
22. Credo	74	
23. Credo	75	
24. Męka i śmierć	169	
25. Ćwiczenia duchowe	282	
26. Życie wewnętrzne	251	
27. Kazania t. 4	29	
28. Kazania t. 4	30	
29. Kazania t. 4	54	
30. Kazania t. 4	53	
31. List Ks. Semenki		

32. Kazania t. 2	193	
33. Kazania t. 3	94	
34. Kazania t. 3	71	
35. Kazania t. 1	111	
36. Ćwiczenia duchowne	111	
37. Kazania t. 3	84	
38. Notatki Ks. Kalinki	96	
39. Notatki Ks. Kalinki	105	
40. Kazania t. 4	97	
41. Kazania t. 4	98	
42. Kazania t. 3	15	
43. Kazania t. 3	96	
44. Konferencje do Sióstr ZmartwychwstaneK zesz. 1		40
45. Kazania t. 2	107	
46. Konferencje do Sióstr ZmartwychwstaneK zesz. 1		32
47. Credo	75	
48. Męka i śmierć	37	
49. Kazania t. 3	6	
50. Kazania t. 1	338	
51. Kazania t. 1	168	
52. Życie wewnętrzne	250	
53. Kazania t. 3	124	
54. Kazania t. 2	173	
55. Kazania t. 2	176	
56. Kazania t. 2	174	
57. Kazania t. 3	2	
58. Kazania t. 2	111	
59. Życie wewnętrzne	230	
60. Ojcie nasz	31	
61. Kazania t. 4	28	
62. Kazania t. 4	55	
63. Mistyka rękopis	138	
64. Credo	199-200	

65. Kazania t. 1	309
66. Kazania t. 2	170
67. Kazania t. 4	314
68. Męka i śmierć	169
69. Męka i śmierć	169
70. Credo	76
71. Męka i śmierć	164
72. Konferencje do Sióstr Karmelitanek	109
73. Kazania t. 3	99
74. Kazania t. 3	4
75. Kazania t. 2	175
76. Życie wewnętrzne	230
77. Kazania t. 4	324
78. Ćwiczenia duchowne	341
79. Kazania t. 1	79
80. Listy duchowne	6
81. Życie wewnętrzne	18
82. Kazania t. 3	100